**Napięcia w pracy przy urządzeniach elektroenergetycznych**

**Jedyną stałą rzeczą w życiu jest zmiana. Do wniosku, który jako pierwszy wysnuł Heraklit z Efezu, można także dojść, analizując całkowicie nam współczesne regulacje prawne dotyczące bezpieczeństwa pracy w energetyce. Ustawa Prawo energetyczne nowelizowana jest właściwie co roku. W ostatniej dekadzie dwukrotnie zmieniały się też przepisy regulujące kwestie konieczności okresowego odnawiania uzyskanych kwalifikacji energetycznych, a to nie wszystko.**

Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 28 marca 2013 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy urządzeniach energetycznych również wprowadziło wiele zmian. Nic dziwnego, że prowadzący eksploatację urządzeń energetycznych czują się zdezorientowani.

**Wykaz upoważnionych i uprawnionych to podstawa**

W rozporządzeniu z 2013 r., w przeciwieństwie do wcześniej obowiązującego, znacznie ograniczono zapisy określające wymagania bezpieczeństwa dla poszczególnych rodzajów prac przy urządzeniach i instalacjach energetycznych. Jest w nim jednak nakaz, by prace eksploatacyjne prowadzić zgodnie z instrukcjami eksploatacji. Aktualizację tych instrukcji jest obowiązany zapewnić prowadzący eksploatację, czyli zajmujący się eksploatacją własnych lub powierzonych urządzeń energetycznych.

- Słyszymy wiele pytań na temat osób uprawnionych i upoważnionych, a w szczególności tego, czy i w jakich okolicznościach potrzebują polecenia wykonania prac – opowiada Grzegorz Brylonek, trener z Akademii EcoMS, która prowadzi otwarte szkolenia m.in. z zakresu aktualnych wymagań prawnych dotyczących prac przy urządzeniach elektroenergetycznych.

Rozporządzenie mówi bowiem, że „bez polecenia jest dozwolone prowadzenie przez osoby uprawnione i upoważnione prac eksploatacyjnych zawartych w instrukcjach eksploatacji” (§ 30 pkt 3). Firmy zgłaszające się do Akademii EcoMS często pytają, czy pracownik posiadający uprawnienia SEP nie potrzebuje już pisemnego pozwolenia wykonania prac, a także o to, kim jest osoba uprawniona i upoważniona.

- Prace eksploatacyjne muszą być prowadzone zgodnie z opracowaną instrukcją, wyłącznie przez osoby uprawnione, czyli posiadające kwalifikacje energetyczne i upoważnione, a więc wyznaczone przez prowadzącego eksploatację do wykonywania określonych czynności lub prac eksploatacyjnych. Jeżeli prowadzący eksploatację wyposaży uprawnionego pracownika w aktualne instrukcje eksploatacji i upoważni go do wykonywania określonych czynności lub prac eksploatacyjnych, to polecenie pracy jest już zbędne – wyjaśnia Grzegorz Brylonek. – Prowadzący eksploatację musi jednak pamiętać o konieczności prowadzenia wykazu osób upoważnionych – dodaje.

**Informatyk jak elektryk?**

Rozważając kwalifikacje, niemal automatycznie na myśl przychodzi osoba posiadająca wykształcenie elektryczne, która – by je otrzymać – zdała egzamin przed stosowną komisją kwalifikacyjną. Trudno wyobrazić sobie sytuację, by ktokolwiek inny miał nie tylko potrzebę, ale i wymóg zdobycia owych kwalifikacji. A jednak.

Sytuacje, gdy pracownicy działu IT wykonują prace w zakresie obsługi, konserwacji czy montażu urządzeń lub instalacji o napięciu nie wyższym niż 1 kV, nie są wcale rzadkie. A to oznacza, że powinni posiadać uprawnienia w grupie 1.: urządzenia, instalacje i sieci elektroenergetyczne wytwarzające, przetwarzające, przesyłające i zużywające energię elektryczną.

Z relacji uczestników szkoleń organizowanych przez Akademię EcoMS wynika, że ta kwestia budzi wiele – nomen omen – napięć, gdyż przekonanie do niej kierujących komórkami IT nie jest proste. Szefowie tych działów dość często uważają, że skoro nie zatrudniają elektryków, to temat kwalifikacji ich nie dotyczy.

**Energia jest wszędzie**

Sporo trudności nastręcza także pozornie prosty termin „urządzenie energetyczne”. Wiele osób mylnie wiąże go tylko z produkcją energii. Tymczasem w świetle rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy urządzeniach energetycznych, urządzenia energetyczne to „urządzenia, instalacje i sieci, w rozumieniu przepisów prawa energetycznego, stosowane w technicznych procesach wytwarzania, przetwarzania, przesyłania, dystrybucji, magazynowania oraz użytkowania paliw lub energii”. A mowa o energii przetworzonej w dowolnej postaci. Nie ma zatem znaczenia, czy chodzi o transformator, linię kablową, rozdzielnię, maszynę, piec, sprężarkę, linię produkcyjną itd. Każde z tych urządzeń odbiera, przetwarza i zużywa energię: elektryczną, ciśnienie hydrauliczne, sprężone powietrze, gazy, wodę, parę wodną, płyny, chemię, podciśnienie itp.

- Połączenie problematyki technicznej z terminologią prawną sprawia, że mamy do czynienia z bardzo skomplikowanym tematem. Trenerzy Akademii EcoMS w trakcie zajęć przedstawiają aktualny stan prawny i rozwiewają mnóstwo wątpliwości, wskazując przykłady przydatne w codziennej pracy – deklaruje Grzegorz Brylonek.